

Sygn. akt I C 645/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Bożena Chłopecka**

Protokolant: Protokolant sądowy Katarzyna Stosio

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K. (1)**

przeciwko **M. N.**

o zachowek

I. zasądza od pozwanego M. N. na rzecz E. K. (1) kwotę 124.538,33 zł /sto dwadzieścia cztery tysiące pięćset trzydzieści osiem złotych trzydzieści trzy grosze/ wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego M. N. na rzecz E. K. (1) kwotę 8001,36 zł /osiem tysięcy jeden złoty trzydzieści sześć groszy/ tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 645/17**

UZASADNIENIE

Pozwem z 16 listopada 2016 r. (data prezentaty k. 2) powódka E. K. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego M. N. kwoty 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż dochodzi zapłaty żądanej kwoty z tytułu zachowku po zmarłym ojcu W. C.. Spadek po zmarłym w dniu 14 listopada 2015 r. na podstawie testamentu w całości nabyła jego żona M. C., która zmarła w dniu 15 sierpnia 2016 r. Spadek po niej nabył pozwany M. N.. Powódka wskazała, iż gdyby dziedziczenie po W. C. nastąpiło na podstawie ustawy to odziedziczyłyby ona połowę spadku. W skład masy spadkowej po zmarłym W. C. wchodziło m.in. mieszkanie nr (...) położone w W. przy ul. (...), którego wartość zdaniem powódki opiewa na 510 000 zł, kolekcja obrazów i porcelany, których wartość zdaniem powódki opiewa na 50 000 zł oraz konta oszczędnościowe zdaniem powódki na sumę 40 000 zł (pozew – k. 2-4).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Na wypadek uznania zasadności roszczenia, wniosł o jego miarkowanie w oparciu o zasady współzycia społecznego tj. art. 5 k.c. co najmniej o połowę oraz o rozłożenie zasądzzonego roszczenia na raty i odroczenie jego spłaty. Pozwany zakwestionował skład i wartość wskazanych przez powódkę składników majątku spadkowego. Wskazał, że 22 grudnia 2014 r. W. C. dokonał darowizny lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) na rzecz swojej żony, M. C.. Darowizna została dokonana do jej majątku osobistego. Zbiór obrazów pozwany wycenił zaś na 2000 zł. Pozwany wskazał także, że W. C. dokonał na rzecz powódki darowizny działki położonej w G. (...), która powinna zostać zaliczona na poczet jej schedy spadkowej. Podniósł, że powódka nie uczestniczyła w leczeniu ojca, nie ponosiła żadnych

kosztów z tym związanych, nie kontaktowała się z nim. Nie partycypowała także w kosztach pogrzebu. Pozwany wskazał także, że jego sytuacja majątkowa jest ciężka (odpowiedź na pozew k. 29-32).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. C. zmarł 14 listopada 2015 r. Spadek po nim na mocy testamentu notarialnego z 20 kwietnia 2010 r. nabyła jego żona M. C. w całości. Zmarły pozostawił jedną córkę – E. M. K. (okoliczności bezsporne a także: postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy sygn. akt I Ns 85/16 k. 34).

Pogrzeb W. C. zorganizowała żona, M. C.. Koszty pogrzebu wyniosły 7 846,68 zł, z czego 4 000 zł zostało pokryte z zasiłku z ZUS (okoliczność bezsporna a także zlecenie usług pogrzebowych k. 40).

W dniu 22 grudnia 2014 r. W. C. dokonał darowizny lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. na rzecz swojej żony, M. C.. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego. Lokal stanowił przedmiot odrębnej własności W. C.. Lokal ma powierzchnię 59,50 m² składa się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, WC oraz pomieszczenia przynależnego – piwnicy oznaczonej nr (...). Z własnością lokalu związany jest udział wynoszący (...) części w nieruchomości wspólnej. Wartość lokalu została określona na 500 000 zł. W lokalu znajdowały się obrazy, porcelana oraz meble należące do W. C. (odpis aktu notarialnego Rep. A nr (...) k. 35-37; zeznania powódki k. 119-121; zeznania pozwanego k. 122-123).

M. C. zmarła 15 sierpnia 2016 r. Na podstawie ustawy cały spadek po niej nabył jej syn – M. N., urodzony (...) (okoliczność bezsporna, a także akt poświadczenia dziedziczenia k. 38; wydruk z rejestru spadkowego k. 39).

E. K. (2) i W. C. są spadkobiercami S. C., zmarłej 30 czerwca 1986 r., każde po 1/2 części spadku. Jednocześnie E. K. (2) nabyła na mocy ustawy w całości wchodzące w skład spadku po S. C. gospodarstwo rolne położone we wsi G. gmina W., woj. (...) (postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy sygn. akt III Ns 1943/90 k. 50).

E. K. (2) do 2016 roku na stałe przebywała w S., jednak pozostawała w kontakcie z ojcem. Odwiedzali się nawzajem. Ojciec z M. C. jeździli także co roku do G., gospodarstwa E. K. (1). Od około 2010 roku kontakty te uległy osłabieniu, ale wciąż pozostawali ze sobą w kontakcie telefonicznym. E. K. (2) pozostawała także w kontakcie mailowym z M. C., tą drogą uzyskując informacje o stanie zdrowia ojca. Bezpośrednią opiekę nad W. C. w czasie jego choroby sprawowała M. C. i M. N. (wydruk k. 51-68; zeznania świadka L. M. k. 117-118; zeznania świadka I. S. (1) k. 118-119; zeznania powódki k. 119-121; zeznania pozwanego k. 122-123).

E. K. (2) i M. N. prowadzili korespondencję mailową w sprawie zachowku, ale nie doszli do porozumienia (wydruk k. 69-70).

M. N. ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Z wykształcenia jest informatykiem, pracuje zawodowo (orzeczenie k. 85; zeznania pozwanego k. 122-123).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań stron, świadków a także dokumentów przedłożonych do akt sprawy, których treść i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, jak również nie budziła wątpliwości Sądu z urzędu, tym bardziej, iż ustaleniom posłużyły co do zasady dokumenty urzędowe, głównie odpisy prawomocnych orzeczeń sądów.

Zeznania świadka L. M. były przydatne w ograniczonym zakresie. Świadek wskazała, że W. C. chorował dłuższy czas a opiekowali się nim pozwany i jego matka (żona zmarłego). Jednocześnie świadek zeznała, że powódka nie utrzymywała kontaktów z rodziną, w tym z ojcem, co stoi w sprzeczności z załączonymi wydrukami korespondencji mailowej między nią a żoną zmarłego. Podobnie Sąd ocenił zeznania I. S. (2), która także podnosiła, że relacje między powódką a ojcem nie były zbyt dobre. Żaden ze świadków nie posiadał natomiast wiedzy na temat majątku powódki ani tego co zostało pozostawione w mieszkaniu na ul. (...).

Sąd oparł się również na zeznaniach stron, uznając je za wiarygodne i logiczne.

Sąd pominął natomiast dokumenty w postaci zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia powódki (k. 49), albowiem nie zawiera ona informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto jego ważność upłynęła 27 października 2017 r. Pominęte także zostało orzeczenie o stopniu niepełnosprawności M. C. (k. 83), jako nie mające znaczenia dla sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w przeważającym zakresie jako zasadne.

Na wstępie podkreślenia wymaga fakt, iż w części stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami. W szczególności strony nie kwestionowały okoliczności odnoszących się do kręgu spadkobierców ustawowych, faktu dokonania darowizny lokalu mieszkalnego przez spadkodawcę na rzecz poprzednika prawnego pozwanego a także składu spadku.

Pozwany zakwestionował natomiast skład i wartość wskazanych przez powódkę składników majątku spadkowego. Kwestionował prawo własności do przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu na ul. (...), a których zaliczenia do spadku domagała się powódka – tj. obrazów i porcelany.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Z kolei w myśl § 2 tego przepisu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W ten sposób polskie prawo spadkowe zapewnia członkom najbliższej rodziny spadkodawcy, zaliczonym do kręgu uprawnionych do zachowku, uzyskanie określonej korzyści ze spadku niezależnie od woli spadkodawcy, tj. choćby spadkodawca pozbawił ich tej korzyści przez rozrządzenia testamentowe lub dokonane darowizny.

Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie powódce przysługuje roszczenie o zachówek. Jest ona córką spadkodawcy, i gdyby nie sporządzony przez niego testament byłaby powołana do połowy spadku - razem z małżonką W. C. – art. 931 § 1 k.c.

W celu ustalenia wysokości zachowku należy najpierw określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Wyjść trzeba tutaj od ustalenia udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, przy czym przy operacji tej, zgodnie z art. 992 k.c., uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Następnie udział ten mnoży się, stosownie do art. 991 § 1 k.c., przez $\frac{2}{3}$, jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach - przez $\frac{1}{2}$. Otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Jak wskazano wyżej, powódka byłaby z ustawy powołana do $\frac{1}{2}$ spadku. Czyli jej udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku to $\frac{1}{4}$.

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993-995 k.c.). Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2008 roku (IV CSK 509/07, LEX nr 445279) punktem odniesienia przy obliczaniu stanu

czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy (art. 922 § 1, art. 924 i 925 k.c.).

Ustalanie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje więc co do zasady, według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku (wyrok SN z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/07, LEX nr 445279). Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (tak: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, Lex).

Przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę, za wyjątkiem drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, oraz darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 993 i art. 994 § 1 k.c.).

Obliczanie zachowku zamyka operacja mnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Jej wynik wyraża wysokość należnego zachowku.

Uprawniony należny mu zachówek, obliczony w powyższy sposób, może otrzymać przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny (art. 991 § 2 k.c.). Gdy jednak to nie nastąpi, przysługuje mu - w myśl powołanego przepisu - przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (roszczenie o zachówek). Stąd jednoznaczny wniosek, że o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, roszczenie o zachówek nie przysługuje mu, jeśli natomiast nie otrzymał, przysługuje mu roszczenie o zachówek.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia poczynione w niniejszej sprawie Sąd, doszedł do wniosku że żądanie powódki jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie w całości.

Ustalając substrat zachowku Sąd miał na uwadze, że spadkodawca dokonał darowizny na rzecz swojej żony – M. C. – darując jej lokal nr (...) położony przy ul. (...) w W.. Wartość tego lokalu należało zatem doliczyć do spadku. Pozwany początkowo kwestionował wartość lokalu wskazaną w pozwie. Powódka nie domagała się zaś przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego celem ustalenia tej wartości. Sąd jednak uznał na podstawie całokształtu materiału dowodowego, a także w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, iż kwota 500 000 zł jest adekwatna dla określenia wartości przedmiotowego lokalu. Należy zauważyć, że taka wartość została wskazana w akcie notarialnym umowy darowizny. W konsekwencji Sąd ustalił wartość lokalu na tę właśnie kwotę.

Jeżeli zaś chodzi o pozostałe przedmioty mające zdaniem powódki wchodzić w skład spadku, to Sąd uwzględnił obrazy i porcelanę, przyjmując jako ich wartość kwotę 2000 zł – uznaną przez pozwanego. Wprawdzie pozwany kwestionował prawo własności tych przedmiotów, to jednakże przesłuchany w charakterze strony przyznał, że kiedy wprowadzał się do mieszkania W. C. razem ze swoją matką, znajdowały się w nim obrazy i porcelana. W konsekwencji należy uznać, że stanowiły one własność spadkodawcy, a zatem wchodziły w skład spadku. Natomiast co do ich wartości Sąd ustalił ją na kwotę 2000 zł, tak jak uznał pozwany. Powódka nie przedstawiła bowiem żadnych dowodów na wykazanie wskazywanej przez siebie wartości tych przedmiotów – 50 000 zł. Ciężar dowodzenia w tym zakresie spoczywał zaś na niej, a to zgodnie z art. 6 k.c.

Natomiast kwoty mające być zdaniem powódki zgromadzone na koncie oszczędnościowym w sumie 40 000 zł, jako nieudowodnione nie zostały przez Sąd doliczone do spadku. Jak już zasygnalizowano wyżej, to na powódce spoczywał ciężar wykazania przynależności określonych składników majątkowych do spadku oraz ich wartości. Z art. 6 k.c. wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. W warstwie procesowej normie tej odpowiada dyspozycja art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać

dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd rozstrzyga o przedmiocie procesu biorąc pod uwagę treść materiału dowodowego przedłożonego przez strony. Powódka winna więc udowodnić, że w skład spadku po jej ojcu wchodzi określone kwoty zgromadzone na koncie oszczędnościowym. Tymczasem powódka oprócz ogólnikowych stwierdzeń nie wskazała żadnych dowodów, nie podała też jaki podmiot (bank) miałby prowadzić te konta. W konsekwencji Sąd nie zaliczył tej kwoty do spadku.

Jak już wskazywano powyżej, podstawą do ustalenia wysokości zachowku jest czysta wartość spadku tj. różnica pomiędzy wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych. W związku z tym od ustalonej wyżej kwoty 502 000 zł stanowiącą sumę aktywów wchodzących w skład spadku należało odjąć długi spadkowe, którymi w niniejszej sprawie były jedynie koszty pogrzebu spadkodawcy. Wysokość tych kosztów została wykazana dokumentem prywatnym w postaci zlecenia usługi pogrzebowej (k. 40). Koszty te, po uwzględnieniu zasiłku otrzymywanego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wyniosły 3 846,68 zł. Kwotę tę należało odjąć od sumy aktywów, i otrzymają w ten sposób kwoty pomnożyć przez udział spadkowy powódki stanowiący podstawę do obliczenia zachowku – czyli $\frac{1}{4}$. Otrzymana kwota stanowi zaś należny powódce zachówek: $(502\ 000\ \text{zł} - 3\ 846,68\ \text{zł}) \times \frac{1}{4} = 124\ 538,33\ \text{zł}$.

W dalszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu z art. 5 k.c. i wniosku o oddalenie roszczenia na tej podstawie lub miarkowanie kwoty zachowku. Sąd nie znalazł jednak podstaw do tego, aby zastosować art. 5 k.c. w niniejszej sprawie. Zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem judykatury, z uwagi na ratio legis przepisów o prawie do zachowku, należy zachować szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może w szczególności udaremnić celów przepisów o zachowku. Jedynie w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c. Prawa uprawnionego do zachowku służą bowiem urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31.03.2011 r. I ACa 99/11, Lex; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21.10.2010 r. VI ACa 332/10, Lex). Jednakże z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Lex oraz z 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, Lex).

Tymczasem w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest podstaw do uznania, aby miały miejsce rażące naruszenia obowiązków rodzinnych powódki względem spadkodawcy. Powódka i jej ojciec przez wiele lat pozostawali w dobrych relacjach, odwiedzali się nawzajem. Okoliczność, że w pewnym momencie nastąpiło osłabienie tych relacji nie może świadczyć o zaistnieniu podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Z samych zeznań pozwanego wynika nadto, że powódka pozostawała w telefonicznym kontakcie ze spadkodawcą, nie zapominając o takich okazjach jak święta czy urodziny. Rzeczywiście, nie brała ona udziału w sprawowaniu opieki nad ojcem kiedy ten znajdował się w ciężkim stanie zdrowia. Jednakże trzeba mieć na uwadze, że po pierwsze miał on zapewnioną opiekę bliskich – swojej żony, nie był więc osamotniony, a po drugie powódka wbrew zarzutom pozwanego interesowała się jego stanem zdrowia. Kontaktowała się drogą elektroniczną z żoną spadkodawcy, dopytując o jego stan zdrowia. Nie można zatem uznać, aby jej postawa wobec ojca była rażąco niewłaściwa. Sama okoliczność osłabienia wcześniej silnych relacji nie może prowadzić do takich wniosków. W konsekwencji nie było podstaw do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c. czy też miarkowania na tej podstawie zachowku. Trzeba mieć na uwadze, że w następstwie dokonanej darowizny pozwany po spełnieniu świadczenia z tytułu zachowku i tak uzyska przysporzenie majątkowe o wartości czterokrotnie przewyższającej kwotę zasądzoną na rzecz powódki. Relacje pomiędzy powódką i jej ojcem były dobre, od pewnego momentu tylko poprawne, a ponadto powódka nie uzyskała od swojego ojca żadnych darowizn. Wbrew temu co twierdził pozwany nieruchomości położoną w G. nabyła ona w drodze dziedziczenia po swojej matce. W tym kontekście rażąco niesprawiedliwe w stosunku do powódki byłoby pozbawienie jej prawa do uzyskania jakichkolwiek przysporzeń majątkowych w związku ze śmiercią ojca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w pkt I wyroku zasądził tytułem zachowku na rzecz powódki kwotę 124 538,33 zł z odsetkami od dnia 11 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu, że roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 k.c., a więc odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2013 r. II CSK 403/12 zgodnie, z którym „Termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania”. Powódka domagała się zaś odsetek od dnia wniesienia pozwu, jednakże zasadne było zasądzenie ich dopiero od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu. Dopiero bowiem w tej dacie nastąpił skutek wezwania do zapłaty. Jednocześnie pozwany w chwili doręczenia mu pozwu znał wszystkie okoliczności pozwalające na obiektywną i racjonalną ocenę wysokości roszczenia.

W pozostałym zakresie roszczenie główne i odsetkowe podlegały oddaleniu (pkt 2).

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten zaliczany do tzw. prawa sędziowskiego, powinien być stosowany z uwzględnieniem zarówno interesu pozwanego, jak i interesu powoda. Oznacza to, że rozważając zastosowanie art. 320 k.p.c. trzeba wziąć pod uwagę interesy obu stron, a także skutki, jakie orzeczenie spowoduje w ich sferze prawnej i życiowej. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy oraz sytuacji obu stron nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek pozwalający na rozłożenie świadczenia na raty. Należy wskazać, że sytuacja pozwanego nie jest na tyle zła, aby uzasadniała skorzystanie z dobrodziejstwa rozłożenia na raty. Pozwany jest osobą młodą, jakkolwiek niepełnosprawną, ale jednak mającą wykształcenie pozwalające na wykonywanie pracy zarobkowej umożliwiające osiąganie dochodów na dobrym poziomie. Pozwany jest informatykiem i pracuje zawodowo, nie ma nikogo na utrzymaniu. Uzyskiwane przez niego regularnie dochody pozwalają na wzięcie pożyczki (kredytu). Jak pozwany oświadczył do protokołu, zarabia 5000 zł miesięcznie. Ponadto należy wskazać, że w wyniku spadkobrania po matce uzyskał on znaczący składnik majątkowy w postaci lokalu mieszkalnego. W ocenie Sądu nie zachodzą zatem szczególne, nadzwyczajne okoliczności uzasadniające rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znalazło natomiast swoją podstawę w treści art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Z uwagi na to, że powódka wygrała w 83 %, a pozwany w 17 %, to dokonując stosunkowego rozdzielania kosztów Sąd zasądził w pkt III wyroku od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8 001,36 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.)

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie wskazanych przepisów orzekł jak w sentencji wyroku.